

Cmentarne anioły



A



B



C



D

Spośród kilkudziesięciu zabytkowych nagrobków na powstałym 1 kwietnia 1806 r. cmentarzu parafialnym moją uwagę zwróciły groby dzieci. Aby ocalić ich pamięć podaje dodatkowo kilka informacji biograficznych.

- A. Anna Curyło urodzona 12 lutego 1911 r., zmarła 20 kwietnia 1930 r. Była córką Józefa i Honoraty z domu Ciochoń zamieszkujących pod numerem domu 264. Uczennica 3 roku Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. św. Jadwigi w Tarnowie.

**Epitafium: ANNA CURYŁOWNA. UCZENNICA III R. SEM. †20.IV.1930. W 19 R. ŻYCIA. SPOKÓJ JEJ DUSZY**

- B. Tadeusz Guzy urodził się i został ochrzczony w 1910 r. w jednej z okolicznych parafii. Jego rodzicami byli Wojciech Guzy i Karolina Łata. Zmarł 25 grudnia 1921 r., jako przyczynę podano epilepsję czyli tzw. padaczkę. Jako miejsce śmierci podano dom oznaczony numerem 855. Zamieszkiwał w nim jego dziadek ze strony ojca.

**Epitafium: D.O.M. Ś.P. TADEUSZ GUZY †11 WIOŚNIE ŻYCIA 25.12.1921. MÓDL SIĘ ANIOŁKU ZA NAMI DO BOGA.**

- C. Barbara Stanisława Łoboda urodzona 28 czerwca 1924 r., zmarła 21 kwietnia 1930 r. Córka dyrektora szkoły w Borzęcinie Dolnym Stanisława (\*25.3.1872\*†13.1.1943) i Rozalii Kapuscińskiej (\*23.11.1899 † 11.11.1930)

**Epitafium. Ś†P BASIEŃKA CÓRKA ŁOBODÓW ODESZŁA MAJĄC ZALEDWIE 5 LAT 21.04.1930**

- D. Wanda Sadowska urodziła się 3 listopada 1907 r. w dworze oznaczonym numerem porządkowym 1., zmarła 18 grudnia 1908 r. Była córką Wielmożnego Pana Konstantego Sadowskiego ur.15 marca 1866 r. i Juli z domu Bronikowskiej którzy zawarli związek małżeński 8 lutego 1892 r. Miała jeszcze pięcioro starszego rodzeństwa: Michała, Maryę, Adama (żołnierza Legionów Polskich †19 sierpnia 1916 r.), Jadwigę i Antoniego. Konstanty Sadowski po sprzedaniu dworu Józefowi Banasiowi wyjechał do Krakowa. Po śmierci został jednak na własne życzenie pochowany został na borzeckińskim cmentarzu.

**Epitafium: Naukochanszej dziecinie WANDUSI SADOWSKIEJ \*3 XI 1907† 18XII 1908 Stroskami rodzice**

**Cyprian Kamil Norwid**

**Krzyż i dziecko**

„Ojcie mój, twa łódź  
Wprost na most płynie —  
Maszt uderzy!... Wróć!  
Lub wszystko zginie.

Patrz, jaki tam krzyż,  
Krzyż niebezpieczny!  
Maszt się niesie wzwyż,  
Most mu poprzeczny”.

„Synku, twogi zbądź!  
To znak zbawienia;  
Płynmy, bądź co bądź!  
Patrz, jak się zmienia!

Oto wszere i wzwyż  
Wszystko toż samo”.  
„Gdzież się podział krzyż?”  
„Stał się nam bramą!” amą!”